

KAMIL GRADOWSKI

**ODRÓŻNIANIE NAUCZYCIELI PRAWDY OD
NAUCZYCIELI FAŁSZU W OPARCIU O NAUKĘ ZAWARTĄ
W LISTACH ŚW. JANA APOSTOŁA**

*Distinguishing teachers of truth from teachers of falseness
based on teaching in the letters of St. John the Apostle*

Nauczający w imieniu Boga mają ogromny wpływ na ludzi, do których kierują swoją naukę. Wszak to oni wskazują, czy dany czyn, postawa lub nauka są zgodne z wolą Boga i czy są prawdziwe. Co jednak w sytuacji, gdy pojawi się kilku ludzi uważających się za posłańców od Boga, a ich nauka jest sprzeczna? Jak rozpoznać, kto z nich głosi prawdziwą naukę, a kto jest kłamcą wprowadzającym w błąd? Również w obrębie chrześcijaństwa jest wiele wyznań, z których każde różni się – przynajmniej w szczegółach – od innych, a przecież wszyscy twierdzą, że to właśnie oni są wierni Bogu. Nawet w Kościele katolickim zdarzają się schizmy, kiedy to całe wspólnoty lokalne przechodzą do kościołów protestanckich.

Dla chrześcijanina największym autorytetem jest Bóg, dlatego najpierw w jego słowach należy szukać pomocy. Popatrzmy zatem, czy na wyżej postawione pytania znajdziemy odpowiedź w nauce zawartej w Piśmie Świętym.

Metodę rozpoznawania fałszywych nauczycieli wskazuje w swojej Ewangelii św. Mateusz, cytując słowa Jezusa: *poznacie ich po owocach* (Mt 7, 15 – 20). Jest to jednak najczęściej sposób wymagający upływu dłuższego czasu, gdyż nie zawsze od razu widać wszystkie owoce życia danego człowieka. Wydaje się, że bardziej doświadczonym w walce z odstępstwami jest św. Jan Apostoł, który w swych listach do założonych przez siebie wspólnot nie tylko przedstawia prawdziwą naukę,

ale również wskazuje, jak rozpoznać głoszących kłamstwa burzycieli wspólnoty. Tu zatem możemy poszukiwać odpowiedzi na pytanie: jakie kryteria wskazuje w swoich listach św. Jan, dzięki którym będziemy mogli odróżnić nauczycieli prawdy od nauczycieli fałszu.

1. Konieczność interwencji św. Jana Apostoła

Listy Janowe datowane są na ok. 100 r. po Chrystusie, kiedy to gminy chrześcijańskie (adresaci) istniały już dłuższy czas, bowiem ich autor kilkakrotnie przypomina o nauce, jaką wierni znają *od początku* (1 J 2, 7. 24; 3, 11) ¹. Zapewne już wtedy miał miejsce podział we wspólnocie centralnej, który potem nastąpił we wspólnotach lokalnych². Niewątpliwie secesjoniści, którzy odeszli od wspólnoty Janowej, zdobywają coraz więcej zwolenników, dlatego też konieczna stała się interwencja Apostoła. Troska św. Jana o wspólnotę chrześcijan wyraża się w wezwaniu do weryfikowania duchów, z których natchnienia przemawiają prorocy³.

Analiza budowy 1 J, gdzie – odmiennie niż w 2 J oraz 3 J – brak jest epistolarnego wstępu i zakończenia, wskazuje, że mamy do czynienia raczej z homilią niż z listem (wyjątkiem tu jest 1 J 2, 12 – 14). Jego pismo jest związane z konkretnymi potrzebami czytelników, a św. Jan odpowiadając na to, wskazuje na możliwe odstępstwa, ich przyczyny oraz daje metody radzenia sobie w takiej sytuacji.

Apostoł dzieli rzeczywistość na dwie części: świat należący do Boga, obejmujący ludzi pozostających pod wpływem Ducha Świętego (1 J 2, 20), oraz na świat uzależniony od szatana (1 J 3, 10). W teologii św. Jana pojawiają się pojęcia mocno ze sobą kontrastujące, takie jak: życie i śmierć, światło i ciemność, prawda i fałsz, wolność i niewola, być z wysoka i z niskości, synowie Boga i synowie diabła, lecz Apostoł nie sprowadza ich do dwu równie silnych potęg ani też nie rozumie

¹ Por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 576.

² Por. R. E. Brown, *La Comunità del discepolo prediletto. Luci e ombre nella vita di una chiesa al. Tempo del Nuovo Testamento*, Assisi 1982, s. 112-114.

³ Por. R. E. Brown, *Le Lettere di Giovanni*, Assisi 1986, s. 664-670.

metafizycznie. Należy pamiętać, że Janowa daleka jest od skrajnego dualizmu. Jest on świadomy, że wszystko zostało stworzone przez Boga, który jest potężniejszy niż jego przeciwnik na świecie. Świat tu nie jest (jak u gnostyków) pełnią zła, lecz pełen złych skłonności (1 J 2, 15 - 17). Przyjęty przez św. Jana dualistyczny punkt widzenia wynika z historycznego rozumienia świata jako będącego pod panowaniem szatana (J 12, 31; 14, 30; 16, 11). Nie ma *synów diabła*, którzy byliby takimi ze swojej natury, lecz jedynie ludzie okazujący się takimi poprzez swoje czyny⁴.

Święty Jan w listach do gmin poruszał aktualne problemy, z którymi borykali się ich członkowie. Nie tylko zachęcał do wprowadzania w życie Jezusowej nauki, lecz także prostował błędnowiercze twierdzenia⁵, ponieważ ci, którzy odstąpili od wiary (Apostoł nazywa ich antychrystami i fałszywymi prorokami), zorganizowali już propagandę swych błędnych nauk i pozyskali nowych członków⁶.

Święty Jan pisze: *Umiłowani, nie każdemu duchowi dowieirzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie* (1 J 4, 1). Ta idea poddawania próbie pochodzi ze starotestamentalnego poddawania próbom proroków⁷. Autor, 1 J wzorując się na Pwt 13, 2 – 6, ma na myśli dwa typy proroków, kiedy z jednej strony pisze: *śłuchajcie nas* (1 J 4, 6b), czyli dajcie posłuch prawdziwemu prorokowi, natomiast z drugiej strony mówi o wielu fałszywych prorokach, którzy wyszli na świat: *odrzućcie fałszywych proroków* (4, 1b). Św. Jan zauważa, iż prócz inspiracji pochodzących od Ducha Świętego bywa też *natchnienie* fałszywe i *zwodnicze*⁸, a ludzi działających pod takim natchnieniem należy się wystrzegać. Natomiast w 1 J 2, 18 – 26 Apostoł bezpośrednio ostrzega wierzących przed

⁴ Por. R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 276n.

⁵ F. Gryglewicz, *Życie chrześcijańskie w ujęciu św. Jana*, Katowice 1984, s. 181n.

⁶ Tenże, *Św. Jan Ewangelista*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. F. Gryglewicz, Poznań-Warszawa 1969, s. 595.

⁷ Por. R. E. Brown, *Le Lettere di Giovanni*, dz. cyt., s. 667.

⁸ Por. K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2, *Bóg w Chrystusie*, Kraków 1984, s. 254.

tymi, którzy wprowadzają ich w błąd, przed fałszywymi prorokami. Błędy przez nich głoszone godzą w samą istotę chrześcijaństwa, dlatego określa ich mianem Antychrysta⁹.

W swojej Ewangelii św. Jan ukazuje Jezusa jako Mesjasza przerażającego wszelkie ludzkie oczekiwania. Jest Synem Boga równym Mu w istocie (J 20, 31), dlatego objawia Ojca (J 14, 8 – 11; 8, 19; 12, 45) i może nazywać siebie światłością świata (J 8, 12), *zmartwychwstaniem* (J 11, 25), *drogą, prawdą i życiem* (J 14, 6). Nikt nie może przyjść do Ojca inną *drogą*, jak tylko przez Jezusa¹⁰.

Fałszywi prorocy nie uznawali faktu wcielenia, negowali to, iż Jezus jest Chrystusem¹¹. Zaprzeczając posłannictwu Jezusa – Boga – Mesjasza, nauczyciele fałszu przeczą zbawieniu własnemu i zbawieniu tych, którzy tę błędną naukę przyjmują. Dlatego właśnie św. Jan w trosce o życie wieczne chrześcijan został niejako przymuszony przez miłość braterską do przypomnienia im prawdziwej nauki, aby mieli z nim współczesnictwo i by ich *radość była pełna* (1 J 1, 4).

2. Prorok prawdziwy i prorok fałszywy w świetle listów św. Jana Apostoła

Prorok to człowiek powołany, „posłany i natchniony przez Boga, by objawiać rzeczy zakryte, by wygłaszać proroctwa, by ukazywać myśli i wolę Bożą i by wreszcie przepowiadać, przynajmniej niekiedy, przyszłość. (...) Posługując się prorokami, Bóg aktualizuje swoje plany zbawienia i przekazuje ludziom swoje słowa, wpływając tym samym na zmianę teraźniejszości i zapowiadając przyszłość”¹². Tę definicję Xaviera Leon-Dufoura uzupełnia H. Langkammer poprzez określenie zadań proroka. Otóż twierdzi on, iż zadanie proroków polega „głównie na ustalaniu ideologicznych i moralnych zasad postępowania”¹³.

⁹ Por. St. Mędała, *Chodzenie w światłości (Pierwszy List św. Jana)*, w: *Ewangelia św. Jana. Listy Powszechnie. Apokalipsa* (WMWKB, t. 10), Warszawa 1992, s. 79.

¹⁰ Por. R. Schnackenburg, *Die Johannesbriefe*, Freiburg-Basel-Wien 1970, s. 275nn.

¹¹ Por. St. Mędała, *Chodzenie w światłości (Pierwszy List św. Jana)*, dz. cyt., s. 82.

¹² *Prorok*, w: X. Leon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1993, s. 517.

¹³ *Prorocy*, w: H. Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1984, s. 129.

Prorocy interweniowali również w tzw. świeckie dziedziny życia, takie jak polityka, stosunki społeczne czy codzienne obyczaje. Nie występowali jednak w imię własnej wiedzy fachowej, umiejętności, inteligencji czy lepszego rozeznania sytuacji. Ich interwencja wynikała z głębokiego przeświadczenia, iż również w tych dziedzinach żadnego problemu nie można rozwiązać niezależnie od woli Boga¹⁴. Charyzmat prorokowania jest tym cenniejszy, że nie zależy od woli ludzi, lecz jest czystym darem Boga, przedmiotem obietnicy (Pwt 18, 15).

Prorok fałszywy natomiast to człowiek, który tylko twierdzi, iż jest posłany przez Boga¹⁵, w rzeczywistości jest szarlatanem, który *mówi do świata, a świat go słucha* (1 J 4, 5). Nauka fałszywego proroka nie wypełnia Bożych planów zbawienia, ponieważ jest to nauka, która może mieć tylko dwa źródła:

- subiektywną mądrość ludzką nauczającego; w tym wypadku sytuacja jest podobna do wydarzeń ze Starego Testamentu, kiedy fałszywi prorocy mówili do królów to, co oni chcą usłyszeć (1 Krl 22, 6 – 13) ;
- źródło diaboliczne, gdyż nauczają fałszywie, a przecież – jak napisał św. Jan – ojcem kłamstwa jest diabeł (J 8, 44)¹⁶.

Fałszywi prorocy głoszą własne tezy, a ich nauka nie służy budowaniu Kościoła, lecz odciąga ich od *współuczestnictwa z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem* (1 J 1, 3). Zwalczani przez św. Jana fałszywi prorocy to odszczepieńcy przeciwstawiający się podstawowym prawdom wiary, a mianowicie, że Chrystus jest Mesjaszem (1 J 2, 22; 5, 1), Synem Bożym (1 J 4, 15; 5, 5), że się wcielił (1 J 4, 2; 2 J 7) i odkupił świat swoją męką (1 J 5, 6). Ponadto głosili często moralny indyferentyzm, twierdząc, że dzięki swojej znajomości Boga są wolni od obowiązku zachowywania przykazań. Swoją naukę prezentowali jako postępową, przypisując sobie znajomość Boga (1 J 2, 4; 4, 8),

¹⁴ Por. A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii*, Warszawa 1994, s. 110n.

¹⁵ Por. R. E. Brown, *Le Lettere di Giovanni*, dz. cyt., s. 695.

¹⁶ Tamże, s. 668.

miłowanie Boga (1 J 4, 20) oraz zjednoczenie z Bogiem (1 J 1, 6; 2, 6), natomiast na wiernych Kościołowi patrzyli jak na zacofanych¹⁷.

Również dzisiaj możemy spotkać się postawami i nauką, które w rzeczywistości, będąc zaprzeczeniem prawdy, jawią się słuchaczom jako atrakcyjne i postępowe. Patrząc na wspólnoty pierwszych chrześcijan, widzimy, jak ważne było rozpoznanie nauczyciela prawdy od głosiciela fałszu. Skoro prorok jest tym, który objawia wolę Boga, to należy go bezwzględnie słuchać i wypełnić to, co nakazuje. Określając normy postępowania, praktycznie decyduje on o kształcie wspólnoty, dlatego tak ważne jest rozpoznanie jego prawdziwości.

Żydzi wierzyli w istnienie innych duchów oprócz Ducha Bożego i uznawali również istnienie fałszywych proroków, działających pod wpływem tych duchów. Podobnie św. Jan nie zaprzecza rzeczywistości natchnienia odstępców, którzy przekonywali, że ich nauka jest natchniona, stwierdza on natomiast, iż działający w nich duch nie jest Duchem Bożym¹⁸.

Apostoł, będąc świadkiem wydarzeń zbawczych (1 J 1, 3), pisze do chrześcijan, których wiara opiera się nie na osobistym doświadczeniu, ale na ustnym nauczaniu (1 J 3, 11)¹⁹. Św. Jan poucza, że chrześcijanie są już *napełnieni wiedzą* (1 J 2, 20) i dlatego – mając namaszczenie od Boga (1 J 2, 27) – nie potrzebują już od nikogo pouczenia (1 J 2, 27). Teraz zaś, aby osiągnąć życie wieczne, nie należy szukać jakiejś nowej nauki, lecz trwać w tym, co głosili o Chrystusie apostołowie (1 J 2, 24n).

Fałszywi prorocy stanowią zagrożenie dla uczniów Janowych, ponieważ odciągają ich od pełnienia Bożego przykazania: *Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał* (1 J 2, 23).

¹⁷ Por. F. Gryglewicz, *Św. Jan Ewangelista*, dz. cyt., s. 601n.

¹⁸ C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 576.

¹⁹ Por. H. Langkammer, *Wprowadzenie do Ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1982, s. 246.

3. Janowe kryteria rozpoznawania duchów

Jak już wskazano: św. Jan Apostoł znalazł się w sytuacji, że w założonych przez niego wspólnotach pojawiły się schizmy pod wpływem nauczania zwodniczych proroków, będących pod wpływem *ducha antychrysta* (1 J 4, 3), dlatego powodowany miłością bliźniego zareagował, dając praktyczne narzędzie do weryfikacji, pod wpływem jakiego ducha pozostaje dana osoba roszcząca sobie prawo do nauczania innych²⁰. Według Pierwszego Listu św. Jana duchy można podzielić na dwa rodzaje:

- *pneuma tês planês* (1 J 4, 6), występujące u fałszywych proroków,
- *pneuma tês aletheias* (1 J 4, 6) związane bezpośrednio z *pneuma tou theou* (1 J 4, 2).

Antyteza pomiędzy *duchem prawdy* a *duchem fałszu* nawiązuje do starotestamentalnego przeciwieństwa pomiędzy prawdziwym a fałszywym prorocstwem (1 Sm 19, 19nn; 1 Krł 22, 21nn)²¹. Autor 1 J ma na myśli właśnie te dwa typy proroków, gdy z jednej strony wzywa: *śłuchajcie nas* (1 J 4, 6b), czyli dajcie posłuch prawdziwemu prorokowi, a z drugiej strony przestrzega: *wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie* (1 J 4, 1d), czyli odrzućcie fałszywych proroków²².

Duch prawdy, o którym mowa w 1 J 4, 6, nie może być interpretowany jako anioł, ponieważ ten list nie zajmuje się angelologią. Z drugiej jednak strony znaczenia terminu *pneuma* nie można zacieśniać jedynie do rzeczywistości etyczno-psychologicznej, ponieważ mamy tu do czynienia z Duchem, *którego dał nam Bóg* (1 J 3, 24), *który jest z Boga* (1 J, 4, 1n). A zatem możemy wnioskować, iż *duch prawdy*, jak i *duch fałszu* ma charakter osobowy i transcendentny. Św. Jan nie koncentruje się na ontologicznej naturze duchów, ale na kontekście

²⁰ Por. St. Mędała, *Chodzenie w światłości Chodzenie w światłości (Pierwszy List św. Jana)*, dz. cyt., s. 82n.

²¹ Por. G. Rafiński, *Rola charyzmatu prorockiego we wspólnocie Janowej (1 J 16, 12-15 i 1 J)*, „Studia Gdańskie” 8(1993), s. 42.

²² Por. R. Brown, *Le Lettere di Giovanni*, dz. cyt., s. 666.

etyczno-psychologicznym, tzn. na postawach ludzi (proroków) ożywianych tymi duchami²³.

Jakkolwiek w Ewangelii Janowej głównym kryterium prawdy jest posiadanie Ducha (por. J 16, 12 – 15), to w czasie pisania 1 J stało się ono nieskuteczne, ponieważ także fałszywi prorocy utrzymywali, że działają pod wpływem Ducha. Dlatego koniecznym stało się sformułowanie nowego – skutecznego kryterium rozpoznawania duchów²⁴. Apostoł w swoim Pierwszym Liście podaje dwa rodzaje takich kryteriów:

- uznanie, że *Jezus Chrystus przyszedł w ciele* (1 J 4, 2) – kryterium chrystologiczne;
- słuchanie (i przestrzeganie) nauki apostołów (1 J 4, 6) – kryterium eklezjologiczne.

3.1. Kryterium chrystologiczne

Święty Jan Apostoł napisał: *Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. Każdy zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch Antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie* (1 J 4, 2n). A zatem niepodważalnym kryterium poznania, czy dany człowiek pozostaje pod natchnieniem Ducha Bożego, jest sprawdzenie jego odniesienia do Jezusa:

- czy uznaje Jezusa jako Chrystusa;
- czy uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele.

3.1.1. Wyznanie wiary w Jezusa

Apostoł pisząc o uznawaniu Jezusa, użył czasownika: *homologeô*, który może oznaczać zarówno „uznawanie”, jak i „wyznawanie”. Przyjmując, że Janowe *homologeô* oznacza „uznanie czegoś za coś”, zakłada się bardziej bierną (niż w drugiej ewentualności) postawę chrześcijanina – członka wspólnoty kościelnej. Wystarczy tylko sama

²³ Por. G. Rafiński, *Rola charyzmatu prorockiego we wspólnocie Janowej (J 16, 12 -15 i 1 J)*, dz. cyt., s. 42.

²⁴ Tamże, s. 43.

zgoda naprawdę, że Jezus jest Mesjaszem. Natomiast przy założeniu, że Apostołowi chodzi o „wyznawanie” (czyli głoszenie), kryterium rozpoznawania duchów ulega znacznemu poszerzeniu. Należy wtedy zbadać aktywność danej osoby w świadczeniu o Jezusie Chrystusie. Podobnie św. Paweł w Liście do Rzymian napisał, że wiarę należy wyznawać ustami, ale też przyjąć sercem (por. Rz 10, 9n). Zresztą już sam Chrystus stwierdził, iż na nic zda się sama tylko zewnętrzna deklaracja, jeśli nie będzie pochodziła „z serca” i jeżeli nie będzie poparta czynami (Mk 7, 6nn). Święty Jan wyraził to słowami: *Po tym poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi: „Znam Go”, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy* (1 J 2, 3n).

Podobnie do św. Jana zauważa św. Paweł, pisząc, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: „Niech Jezus będzie przeklęty!”. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: „Panem jest Jezus” (1 Kor, 12, 3). A zatem dla św. Jana, jak i dla św. Pawła istnieje tylko jedna alternatywa: wyznać Jezusa jako Chrystusa i Pana albo przekląć Go. W nauce obydwu apostołów pierwsza reakcja znamionuje obecność Ducha Bożego, natomiast druga wskazuje na działanie ducha kłamstwa.

Nie można zatem żyć we wspólnocie z Bogiem, nie będąc jednocześnie w jedności z prawdą²⁵. A ponieważ *Bóg jest miłością*, ten kto nie miłuje, nie zna Boga (1 J 4, 8). Zatem każdy, kto prawdziwie wyznaje wiarę w Jezusa jako Syna Bożego i Chrystusa, ten żyje w trwałej i żywej łączności z Bogiem w Jego miłości i w miłości braterskiej²⁶. Miłość nie może kończyć się na samych tylko ustnych deklaracjach, lecz pociąga za sobą działanie: *Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą* (1 J 3, 18). Miłować w prawdzie znaczy miłować pod wpływem Ducha Bożego albowiem chrześcijanin jest prowadzony przez Ducha Bożego i jego postępowanie wyraźnie odróżnia go od dzieci diabła²⁷.

²⁵ Por. St. Gądecki, *Wstęp do Pism Janowych*, Gniezno 1996, s. 96.

²⁶ Por. H. Langkammer, *Etyka Nowego Testamentu*, Wrocław 1985, s. 226.

²⁷ Por. St. Gądecki, *Wstęp do Pism Janowych*, dz. cyt., s. 96.

W Pierwszym Liście św. Jana prawda jest rzeczywistością dynamiczną. Jest to wiara w Boga, która weryfikuje się w miłości. Bóg, którego ukazuje św. Jan, to Światłość (1 J 1, 5), *Sprawiedliwość* (1 J 1, 9; 2, 2, 9), *Życie* (1 J 4, 7; 2, 9; 5, 11), *Prawda* (1 J 5, 6), ale przede wszystkim *Miłość* (1 J 4, 8, 16).

3.1.2. Uznanie Wcielenia Jezusa Chrystusa

Jak stwierdza K. H. Schelkle w swojej analizie Pism Janowych, „nie każdemu duchowi może Kościół ufać. Musi badać i rozróżniać duchy. Bożego Ducha poznaje się po tym, że On uznaje, iż *Jezus Chrystus przyszedł w ciele* (1 J, 4, 1 – 3). Autentyczność ducha poznaje się po postawie wobec Chrystusa (por. 1 Kor 12, 1 – 3)”²⁸.

Biorąc pod uwagę, że w 1 J 4, 2 (*ho homologuei Jesoun Christoun en sarki elêlythota*) został użyty imiesłów participium perfektum, wers ten, podający metodę poznania Ducha Bożego, możemy przetłumaczyć na trzy sposoby:

- *wyznaje Jezusa Chrystusa, który przyszedł w ciele*, gdzie czasownik *homologeô* (wyznaje) ma tylko jeden przedmiot, a mianowicie wyrażenie: *Jezus Chrystus przyszedł w ciele*;
- *wyznaje Jezusa Chrystusa jako tego, który przyszedł w ciele*, gdzie czasownik *homologeô* ma podwójny przedmiot;
- *wyznaje Jezusa jako Chrystusa, który przyszedł w ciele*, w tym tłumaczeniu na nowo czasownik *homologeô* ma podwójny przedmiot²⁹.

R. Brown stwierdza, iż biorąc pod uwagę wszystkie czynniki, tłumaczenie pierwsze jest najlepsze, ponieważ kładzie nacisk na osobę rozumianą w sensie modalnym. Nie ma tu rozdziału pomiędzy Jezusem a Chrystusem, a sama Jego osoba jest rozumiana w sensie Jego działania w ciele. Autor 1 J napisał: *Jezus Chrystus przyszedł w ciele*, a nie: *przyszedł wewnątrz ciała*, podkreślając tym samym Jego stan cielesny³⁰.

²⁸ K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1-3, Kraków 1984, s. 254.

²⁹ Por. R. Brown, *Le Lettere di Giovanni*, dz. cyt., s. 672n.

³⁰ Tamże, s. 674.

Podstawowym problemem dla secesjonistów jest uznanie takiego wcielenia Chrystusa, gdzie wszystkie czyny Jezusa były powiązane z Jego byciem Chrystusem, czyli miały wartość zbawczą. Negowanie prawdy, że Chrystus przyszedł w ciele, jest negowaniem znaczenia Jezusa, a tym samym dokonywaniem dzieła antychrysta³¹.

Św. Jan w 1 J zwraca uwagę na to, iż wyznanie Jezusa powinno zaowocować w życiu chrześcijanina naśladowaniem Go: *Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my powinniśmy się wzajemnie miłować* (1 J 4, 11). Apostoł prowadzi czytelnika do wiary w Jezusa Chrystusa poprzez miłość – odpowiedź człowieka na Wcielenie – do zachowywania przykazań: *albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań* (1 J 5, 3a)³².

Aby zatem rozpoznać, z jakiego ducha przemawia dany człowiek, to – stosując się do Janowych kryteriów chrystologicznych – nie wystarczy nam jego stwierdzenie, iż jest pod działaniem Ducha Bożego, co więcej, nawet jego wyznanie, że *Jezus Chrystus przyszedł w ciele*, nie jest wystarczającym środkiem do rozpoznania, czy jest on prawdziwym prorokiem³³. Takim wiarygodnym świadectwem może być dopiero życie człowieka miłującego Boga w swych braciach i zachowującego przykazania Boże.

3.2. Kryterium eklezjologiczne

Wykazano już, że kryterium rozpoznawania fałszywych nauczycieli jest wyznaniem wiary w Jezusa Chrystusa, który *przyszedł w ciele* (1 J 4, 2), oraz świadectwem życia, ale przecież można sobie wyobrazić sytuację człowieka wyznającego wiarę w Jezusa Chrystusa, którego życie jest etycznie poprawne, a który głosi herezje. Jak wtedy sprawdzić, czy taki człowiek jest nauczycielem prawdy, czy może jednak fałszu, czyli *wilkiem w owczej skórze* (Mt 7, 15)? Tu św. Jan z pomocą podaje nam kryterium eklezjologiczne.

³¹ Tamże, s. 687.

³² Podobne stwierdzenia znajdujemy również w: 1 J 2, 5; 3, 23n; 4, 23.

³³ Por. R. Brown, *Le Lettere di Giovanni*, dz. cyt., s. 672.

3.2.1. Posłuszeństwo Kościołowi

Jak wspomniano, Apostoł Mateusz w celu rozpoznania fałszywych nauczycieli nakazuje badanie owoców, jakie niesie życie i nauka tych ludzi (Mt 7, 15 – 20). Jest to jednak często proces długotrwały, a jego prawdziwość jest zagrożona przez niebezpieczeństwo ulegania subiektywnym wrażeniom, którym podlega badający. Święty Jan podaje o wiele łatwiejsze do zastosowania kryterium: *My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu* (1 J 4, 6). Zatem według św. Jana zgodność prorocka z nauczaniem Kościoła jest sprawdzianem, czy dana osoba głosi prawdę, czy fałsz, czy należy do Boga, czy do świata³⁴.

Apostoł pisząc o słuchaniu Kościoła, użył terminu *akouô* w czynnym tego słowa znaczeniu. Nie chodzi zatem o samo słyszenie (niezależnie od zrozumienia danej treści), ale o słuchanie aktywne, a więc i o reakcję na to, co się słyszy. Podobnie jak w kryteriach chrystologicznych, tak i tutaj nie wystarczy tylko stwierdzenie, że coś robię (np. słucham nauki Kościoła), ale konieczne jest potwierdzenie tego swoją postawą (czyli: jestem posłuszny nauce Kościoła, postępuję według niej). Już w Ewangelii św. Jan ukazuje: zdolność słuchania jest wskazana jako kryterium odróżniające, kto przynależy do Boga, a kto do diabła, np.: *Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. Wy macie diabła za ojca* (J 8, 43n) oraz: *Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście* (J 8, 47). Taka postawa Jezusa jest jeszcze raz radykalnie podkreślona podczas Jego przesłuchania przed Piłatem, kiedy Jezus stwierdza: *Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu* (J 18, 37). Wyciągając wnioski z powyższych stwierdzeń, R. E. Brown stwierdza, iż ich logiczną konsekwencją jest uczynienie przez autora 1 J *słuchania nas* (jako wspólnoty) kryterium tego, kto należy do Boga (1 J 4, 6)³⁵. Wszak wspólnota Janowa otrzymała ducha Jezusa

³⁴ Por. St. Mędała, *Chodzenie w światłości Chodzenie w światłości (Pierwszy List św. Jana)*, dz. cyt., s. 82.

³⁵ Por. R. E. Brown, *Le Lettere di Giovanni*, dz. cyt., s. 649.

i daje świadectwo o Jezusie. Jeżeli zatem słuchanie Jezusa było kryterium tego, kto przynależy do Boga, to słuchanie wspólnoty, która daje o Jezusie świadectwo, jest kryterium permanentnym. Nie jest to jednak nawoływanie do słuchania każdego rodzaju nauki głoszonej przez wspólnotę, lecz do słuchania nauki o Chrystusie. Ta chrystopologia rozwijała się pod wpływem Parakleta i została przekazana przez nosicieli tradycji wspólnotowej (1 J 1, 1 – 5), dlatego ci, którzy są w zgodzie z nią, słuchając jej są posłuszni Duchowi Prawdy. Z tej przyczyny można uznać, iż kryterium to nie jest istotowo różne od stwierdzenia: *namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim* (1 J, 2, 27a). Innymi słowy, autor napomina swoich wahających się uczniów: jeśli pozostaniecie w zgodzie z nami, jesteście po naszej stronie, a nasza strona jest stroną Boga³⁶.

Święty Jan poucza:

*Wy zaś zachowujcie w sobie to,
co słyszeliście od początku.
Jeżeli będzie trwało w was to,
co słyszeliście od początku,
to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu* (1 J 2, 24).

Zatem kryterium prawdziwości staje się tu Tradycja przeciwstawiająca się nowinkom głoszonym przez heretyków. Apostoł ukazuje w ten sposób, iż to Kościół – jako wspólnota wiary i zbawienia – jest gwarantem zachowania nauki Jezusa.

Zapewne błędnowiercy chwalili się postępowością własnych poglądów, a pozostających we wspólnocie uważali za zacofanych, dlatego św. Jan świadomie określa secesjonistów jako *wybiegających zbyt daleko naprzód* (2 J 9). Nie wytrwali oni w prawdziwej nauce i w ten sposób odłączyli się od Boga³⁷.

³⁶ Tamże, s. 696.

³⁷ Por. F. Gryglewicz, *Życie chrześcijańskie w ujęciu św. Jana*, dz. cyt., s. 186.

3.2.2. Jedność ze wspólnotą Kościoła

Wspólnota w ujęciu Janowym to społeczność, która przede wszystkim trwa w Chrystusie, natomiast związki pomiędzy poszczególnymi członkami wydają się schodzić na drugi plan. Podobnie jak latorośl najpierw trwa w pniu, a potem dopiero (poprzez pień) jest połączona z innymi latoroślami (J 15, 1nn), tak i we wspólnocie Janowej chrześcijanin najpierw ma trwać w Chrystusie, a przez Chrystusa tworzy wspólnotę z braćmi. Zatem najważniejsze jest stworzenie ścisłej więzi z Bogiem³⁸. W praktyce oznacza to, iż nie jest ważne, z jakiej grupy społecznej pochodzi nowy członek wspólnoty Kościoła. Niezależnie od tego, czy był wcześniej poganinem, czy też wyznawał judaizm, obecnie zostaje włączony we wspólnotę poprzez zjednoczenie z Chrystusem. Tak więc przynależność do Kościoła jest tożsamy z przynależnością do Chrystusa i stanowi dodatkowe kryterium, pozwalające rozpoznać, czy nauka danego człowieka jest prawdziwa, czy też może pochodzi od *ducha fałszu*.

Kościół przedstawiany przez św. Jana jest kręgiem przyjaciół³⁹, co stanowi kontynuację myśli wyrażonej przez Jezusa: *Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeśli czynicie to, co wam przykazuję* (J 15, 14). Członkowie Kościoła powinni *postępować tak, jak On postępował* (1 J 2, 6). Ostatecznie jest to przykazanie miłości braterskiej i istnieje tylko jeden wzór jego zachowania – Jezus, który *oddał za nas życie swoje* (1 J 3, 16). Pośredniczką i stróżem tego przykazania jest prawowierna społeczność. Wyznanie wiary i sposób życia, jako nierozdzielna jedność, są określone przez to, co było w gminie od początku głoszone jako miarodajne⁴⁰.

Przynależność do wspólnoty jest łaską Boga, co podkreśla Apostoł w stwierdzeniu o nauczycielach błędu, którzy odeszli od wspólnoty:

³⁸ Por. St. Gądecki, *Wstęp do Pism Janowych*, dz. cyt., s. 101.

³⁹ O czym świadczą pozdrowienia w. 3 J 15.

⁴⁰ Por. R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 296n.

*Wyszli oni z nas, lecz nie byli z nas;
bo gdyby byli naszego ducha, pozostaliby z nami;
a to stało się po to, aby wyszło na jaw,
że nie wszyscy są naszego ducha (1 J 2, 19).*

A zatem ich odejście ukazuje, iż mimo zewnętrznej przynależności nie należeli do wspólnoty Kościoła.

Ewangelista, który zamieścił w swym dziele swoisty testament Jezusa – Modlitwę Arcykapłańską, świadomy jest, że najistotniejszą sprawą, o którą chodzi Chrystusowi i którą kładzie na sercu swoim uczniom, jest tworzenie jedności. Ta jedność, będąca owocem przepowiadanego Słowa, jest teraz znakiem, że ci, którzy to Słowo przyjęli, zostali uświęceni wewnątrz i uczestniczą w życiu samego Boga. Ludzie zgromadzeni w miłości odtwarzają niejako wspólnotę, jaka jest wewnątrz Boga⁴¹. Autor 1 J troszczy się o jedność Kościoła będącego Ciałem Chrystusa, chce zachować go w jedności i uchronić od rozdarć⁴². Mając na uwadze troskę o wspólnotę chrześcijan, św. Jan ostrzega przed fałszywymi prorokami, skupiając swoją naukę na jedności z Bogiem, którą chrześcijanie zawdzięczają Chrystusowi i wzajemnej miłości zakorzenionej w Jego miłości⁴³.

Listy św. Jana są wyrazem jego troski o jedność wspólnoty przez niego założonej. Pojawienie się fałszywych proroków było dla niej wielkim zagrożeniem, gdyż taki nauczyciel albo głosi subiektywną mądrość ludzką, albo wręcz staje się *dzieckiem diabła* poprzez uległość ojcu kłamstwa. Głosząc indyferentyzm, tacy ludzie odciągali członków wspólnoty od zachowywania praw moralnych. Sami należeli do wrogięgo Bogu świata i stawali się niejako misjonarzami w służbie

⁴¹ Por. W. Świerżawski, *Pierwszy umiłował. Komentarz do Ewangelii Jezusa Chrystusa według świętego Jana*, Wrocław 1982, s. 244.

⁴² Por. Św. Augustyn, Homilia 6, w: *Homilie na Ewangelię i Pierwszy List św. Jana, część druga, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 15*, Warszawa 1977, s. 454.

⁴³ H. Langkammer, *Wprowadzenie do Księg Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 246n.

szatana. Apostoł został niejako przymuszony do reakcji, ponieważ grono błędnowierców stale się powiększało.

Święty Jan w Listach podaje dwa kryteria rozpoznawania, czy dany nauczyciel działa z natchnienia Ducha Bożego, czy może antychrysta: kryterium chrystologiczne oraz eklezjologiczne. Zbadanie stosunku danego człowieka do Jezusa, czyli sprawdzenie, czy ktoś wyznaje wcielenie Chrystusa, jest pierwszym sposobem sprawdzenia prawdziwości nauczyciela. Wobec prawdy o Wcieleniu nie można pozostać obojętnym: albo się ją uznaje, albo nie i wtedy jest się przeciwnikiem Chrystusa – antychrystem. Innym kryterium jest posłuszeństwo nauce depozytariuszy Objawienia. Wyznawanie wiary w Jezusa Chrystusa i trwanie w jedności z Kościołem stają się czymś jednym.

Streszczenie

Święty Jan Apostoł, mierząc się z rzeczywistością pojawienia się zwodniczych nauczycieli fałszu i w trosce o założone przez siebie wspólnoty, podaje w swych listach klarowne i skuteczne sposoby na rozpoznanie, czy dany człowiek działa i przemawia z natchnienia Ducha Bożego, czy może antychrysta. Jego kryteria chrystologiczne i eklezjologiczne pozwalają na ochronę wspólnoty przed zwodzicielami. Wskazują też, że – wyrażająca się w czynach – miłość braterska we wspólnocie jest wynikiem zjednoczenia z Jezusem Chrystusem i trwaniem w nauce apostołów.

Summary

Saint John the Apostle, struggling with the reality of the appearance of deceitful teachers of falsehood and taking care of the communities he founded, gives in his letters clear and effective ways to recognize whether a given person acts and speaks out by inspiring the Spirit of God, or maybe antichrist. Its christological and ecclesiological criteria make it possible to protect the community against deceivers. They also point out that fraternal love in community is the result of union with Jesus Christ and the adherence to the teaching of the Apostles.

Słowa kluczowe: rozpoznawanie, prorok, prawda, fałsz, kryteria, wspólnota

Keywords: recognition, prophet, truth, falsehood, criteria, community

Bibliografia

- Augustyn św., *Homilie na Ewangelie i Pierwszy List św. Jana w: Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 15*, Warszawa 1977.
- Brown R. E., *La Comunità del discepolo prediletto. Luci e ombre nella vita di una chiesa al tempo del Nuovo Testamento*, Assisi 1982.
- Brown R. E., *Le Lettere di Giovanni*, Assisi 1986.
- Gądecki S., *Wstęp do Pism Janowych*, Gniezno 1996.
- Gryglewicz F., Św. Jan Ewangelista, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. F. Gryglewicz, Poznań-Warszawa 1969, s. 584-612.
- Gryglewicz F., *Życie chrześcijańskie w ujęciu św. Jana*, Katowice 1984.
- Keener C. S., *Komentarz historyczno – kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000.
- Langkammer H., *Etyka Nowego Testamentu*, Wrocław 1985.
- Langkammer H., *Wprowadzenie do Ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1982.
- Mędała S., *Chodzenie w światłości (Pierwszy List św. Jana)*, w: *Ewangelia św. Jana. Listy Powszechnie. Apokalipsa* (WMWKB, t. 10), Warszawa 1992, s. 60-89.
- Rafiński G., *Rola charyzmatu prorockiego we wspólnocie Janowej (J 16, 12-15 i 1 J)*, „Studia Gdańskie” 8(1993), s. 25-47.
- Schelkle K. H., *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1-3, Kraków 1984.
- Schnackenburg R., *Die Johannesbriefe*, Freiburg-Basel-Wien 1970.
- Schnackenburg R., *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983.
- Słownik Nowego Testamentu*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1993.
- Świderkówna A., *Rozmowy o Biblii*, Warszawa 1994.
- Świerżawski W., *Pierwszy umiłował. Komentarz do Ewangelii Jezusa Chrystusa według świętego Jana*, Wrocław 1982.

Biogram

Kamil Gradowski – magister teologii (w zakresie bibliistyki) na Wydziale Teologicznym UKSW; doktorant Centrum Teologii Apostolstwa „Pallottianum” w Ołtarzewie (jednostka WT UKSW); absolwent Podyplomowych Studiów Trenerów Grupowych (przy Uniwersytecie SWPS); członek Stowarzyszenia Wiernych „Woda Życia”; uczestnik misji humanitarnej do Iraku (z fundacją S.O.S. For Life); zawodowo trener biznesu. E-mail: kamil.gradowski@ginosko.pl.